

## CENY OGŁOSZEŃ

za wiersz milimetry przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

# EXPRES ZAGŁĘBI

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie

1. 2.-

Redakcji, Adres i Drukarnia, Sosnowiec, 1-a

KRAKÓW  
Biblioteka Jagiellońska  
sw. Anny 12

## ODDZIAŁY:

KIEŁCE. Wesola 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królów Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19.

## Poseł litewski przybywa do Warszawy

Zakończenie obrad polsko-litewskich

WARSZAWA, 28. 5. Pierwszy poseł litewski Szkirpa przyjeżdża do Warszawy we wtorek o godz. 21.35.— Na dworcu oczekiwać go będą z ramienia MSZ. pp. Doria-Dernałowicz z protokółu dyplomatycznego oraz Koscialkowski, referent bałtycki wydziału

serwice zakończone. Druga podkomisja — dla spraw komunikacji pocztowej, telegraficznej itd. ukończyła swe prace już w sobotę.

### Chorągiew litewska POWIEWAĆ BĘDZIE NA HOTELU EUROPEJSKIM

WARSZAWA, 28. 3. Pociągiem pospieszonym z Rygi przybył wczoraj wieczorem do Warszawy pierwszy członek nowoustanowionego poselstwa litewskiego — p. Jerzy Kairuksztis.

P. Kairuksztis mianowany jest

pierwszym sekretarzem poselstwa. Do tychczas piastował równorzędne stanowisko w poselstwie litewskim w Rydze.

P. Kairuksztis jest pierwszym dyplomata litewskim, który w misji oficjalnej przekroczył granicę Polski.

Dyplomata litewski odjechał w towarzystwie rady Godiewskiego samo chodem do Hotelu Europejskiego, gdzie przygotowano dla niego apartament.

Chorągiew litewska, żółto-zielono-czerwona, wywieszona będzie na tarasie hotelu dopiero po przyjeździe posła.



PLIK. K. Szkirpa

wschodniego. Dla Szkirpy oraz poselstwa litewskiego zarezerwowano w Hotelu Europejskim apartament złożony z kilku pokoiów.

Poseł Szkirpa przyjęty zostanie dnia 30 bm. przez ministra spraw zagranicznych Becka, zaś 31 bm. złoży listy uwierzytelniające na Zamku.

AUGUSTÓW, 28. 3. Podkomisja, zajmująca się sprawami kolejowymi i drogowymi, pracowała do późnej nocy z soboty na niedzielę oraz przez niedzielę. Prace tej podkomisji są wła-

## Czeska linia Maginota na granicy austriackiej

LONDYN, 28. 3. Prasa angielska żywo interesuje się sprawą obronności Czechosłowacji.

Wczorajszy „Sunday Times” rozpisuje się obszernie na temat budowy urządzeń strategicznych wzdłuż granicy niemieckiej. Przy współpracy ekspertów francuskich powstaje wzdłuż dawnej granicy austriackiej nowy od cinek „czeskiej linii Maginota”, która ma być bardziej nowoczesna, niż fortyfikacje francuskie.

Nad budową tych fortyfikacji pracuje 100.000 robotników.

„Czeska linia Maginota” składa się z 1.100 małych fortów ze stali i betonu, połączonych systemem zasieków z drutu kolczastego, naładowanych elektrycznością. W podziemnych fortach pomieścić się ma ćwierć miliona żołnierzy.

Co 300 metrów znajdują się mają na linii zamaskowane zasadzki na czołgi.

## Atak 200 samolotów

### Zwycięski pochód wojsk powstańczych na Katalonię — trwa

BARCELONA, 28. 3. Ministerstwo obrony narodowej komunikuje, że nie przyjął w dniu wczorajszym skierował swoje ataki na Candanos i

Fraga. Wszystkie ataki zostały odparte, jednak nieprzyjacielowi udało się zająć szereg pozycji na linii obronnej przygotowanej na rzece Cinea.

## Sabotaż w lotnictwie angielskim Uszkodzenie pięciu samolotów

LONDYN, 28. 3. W fabryce samolotów towarzystwa „Fairey” w Stockport, produkującej samoloty na rachunek ministerstwa lotnictwa, ujawnio-

na została zbrodnia akcja sabotażu.

Jak stwierdzono, niewykryci dotychczas sabotażyści uszkodzili poważnie 5 samolotów, czyniąc je niezdolnymi do użytku. Ministerstwo lotnictwa zwołało na poniedziałek konferencję fabrykantów produkujących samoloty, celem powzięcia odpowiednich zarządzeń, które byłyby zdolne w przyszłości zapobiec podobnym aktom sabotażu. Projektowane jest stowienie w każdym przedsiębiorstwie tajnego wywiadu, celem wykrycia sabotażystów i ich mocodawców.

## PROFANACJA GROBOWCA Śp. ks. Zamojskiego w Zagórzcu

W Zagórzcu duże wrażenie wywołała wiadomość o profanacji grobowca śp. ks. Zamojskiego, proboszcza parafii Zagórze, który przed kilku laty zginął w katastrofie samochodowej.

Przed kilku dniami w nocy do murowanego grobowca, znajdującego się na cmentarzu zagórskim, dostali się

## Zgon doradcy

PREZYDENTA WILSONA

NOWY JORK, 28. 3. W Austin (Teksas) zmarł w 80 roku życia pułkownik Edward Mandell House, wybitny dyplomata amerykański i prawa ręką prezydenta Wilsona

## Echa rzekomych nadużyć W SZPITALU MIEJSKIM NA PEKINIE

Swego czasu pisaliśmy, że klub radnych PPS. w Sosnowcu wysłał do wojewódzkich władz nadzorczych w Kielcach pismo w sprawie przedwezennego zakończenia dochodzeń, dotyczących rzekomych nadużyć w miejskim szpitalu na Pekinie.

Wezorem na posiedzeniu rady miejskiej w Sosnowcu, przed przystąpieniem do porządku obrad, prez. Kaczkowski odczytał reskrypt p. wojewody dotyczący odpowiedzi na pismo radnych klubu PPS.

W piśmie tym p. wojewoda stwierdza, że niedopatruje się żadnych nadużyć.

W związku z tym przewodniczący komisji rewizyjnej radny Szenk oświadczył, że postępowanie radnego Staśki, jako członka komisji rewizyjnej, nie było logiczne i godziło w rzetelną pracę komisji.

Wobec czego proponuje, aby radnego Staśko odwołać z komisji.

Radny Staśko przeciwstawił się temu, jednak po dyskusji zgłosił rezygnację z funkcji członka komisji.

Rada przyjęła rezygnację jedno-myślnie.

O godz. 14 powstańcy rozpoczęli nowy atak, wspierany przez 20 samolotów i dotarli wieczorem do wsi Cinea.

Samoloty powstańcze bombardowały Lenida. 5 samolotów powstańczych zostało strąconych. Na tronie Estramadury powstańcy zajęli ponownie utracone wczoraj pozycje.

Zwycięski pochód wojsk powstańczych na Katalonię trwa w dalszym ciągu. Wedle doniesień z Sagossy w ciągu poniedziałku powstańcy zdobyli ważne miasto Maquinez, położone nad ujściem rzeki Cına do Ebru. W ciągu popołudnia powstańcy zajęli także miasto Fraga, leżące na lewym brzegu Cına. Także w północnej Aragonii postępuje naprzód ofensywa powstańców,

którzy w poniedziałek w południe wkroczyli do miasta Barbastro.

## Zuchwały napad bandytów

Zamordowali dyżurnego ruchu

ŁÓWICZ, 28. 3. O północy z soboty na niedzielę dwu bandytów zamordowało dyżurnego ruchu pod Łowiczem i obrabowało kasę kolejową.

Zbrodni dokonano na małym przystanku kolejowym Bobrowniki między Łowiczem a stacją Nieborów.

Nad ranem w dyżurce znaleziono martwego dyżurnego ruchu, Zygmunta Wiśniewskiego, pełniącego zarazem obowiązki przejazdowego.

Mordercze strzały padły przez okno, gdy kolejarz siedział przy stole i pisał.

Kula ugodziła Wiśniewskiego w policzek, przechodząc na wylot.

Nie był to jednak strzał śmiertelny. Bandyci, widząc, że ofiara ich usiłuje wszcząć alarm, strzelili jeszcze kilkakrotnie.

Jedną z kul przeszła serec. Wiśniewski padł martwy.

Wówczas bandyci weszli do dyżurki, poszukując pieniędzy. Z szuflady stołu wydobyli kasetkę żelazną, którą zrabowali.

Przypuszczalnie w kasetce znajdowało się wszystkiego 8 złotych.

Bandyci zabrali również rower, własność Wiśniewskiego.

Za zbiegłymi mordercami zarządono pościg.

Dalszy ciąg procesu o nadużycia na targowicy myślowickiej

# Oskarżenia zeznają...

Wczoraj, w piątym dniu rozprawy przed Sądem Okręgowym w Katowicach w sprawie głośnej afery na Centralnej Targowicy w Myślowicach zeznawali w dalszym ciągu oskarżeni.

Ze względu na to, że Kazon w toku swych zeznań atakował głównego świadka oskarżenia p. Józefa Piotrowskiego, który przez pewien czas był z ramienia magistratu miasta Myślowic członkiem zarządu Targowicy, zeznania p. Piotrowskiego budzą wielkie zainteresowanie.

Jak wiadomo, osk. Kazon zarzucił p. Piotrowskiemu czyny kryminalne.

Również osk. Langer, który przez kilka lat był głównym księgowym Centralnej Targowicy, do winy się nie przyznał. Akt oskarżenia zarzucił mu fałszywe prowadzenie ksiąg handlowych i sfałszowanie bilansów.

W toku śledztwa oskarżony twierdził, że wszystkie pozycje księgowal na wyraźne polecenie osk. Kazonia.

Obecnie w czasie rozprawy osk. Langer częściowo odwołał swoje zeznania i twierdził, że księgowal na podstawie dowodów, podpisywanych przez osk. Kazonia. Osk. Langer nie mógł wyjaśnić przyczyn braku kilku dowodów kasowych, w szczególności dowodów, na podstawie których podjął z kasy osk. Kazonia 54.500 zł. wydanych rzekomo na propagandę Targowicy.

Poza tym oskarżony Langer oświadczył, że jego zdaniem, księgi prowadził wzorowo i że nie były kwestionowane w czasie rewizji przez Urząd Skarbowy i zaprzysiężonego rzeczoznawcę.

Przed stołem sędziowskim złożono na specjalnym stole księgi i dowody

## Mordercy polskich żołnierzy ARESZIOWANI W DELATYNIE

W czasie walk polsko-ukraińskich w 1918 roku wymordowano w Mariampolu, wzięty do niewoli patrol polski złożony z 5 osób. Ostatnio pod zarzutem dokonania tej zbrodni, aresztowano 4 osoby.

Dalsze dochodzenia doprowadziły do aresztowania inż. Grzegorza Hołubińskiego w Delatynie.

kasowe Targowicy. Osk. Langer wyjaśnił szczegółowo poszczególne pozycje objęte aktem oskarżenia.

Po przesłuchaniu oskarżonego Langer'a sąd przerwał do wtorku godz. 9 rano.

## Zjazd Związku pracy obywatelskiej kobiet w Warszawie

Związek pracy obywatelskiej kobiet obchodził w ub. niedzielę uroczystość dziesięciolecia swego istnienia. Z racji tej odbył się w Warszawie zjazd delegatów z całej Polski w liczbie około 2 tysięcy osób.

Uroczystość zaszczycił swą obecnością Pan Prezydent R. P. Ignacy Mościcki.

Wygłoszono szereg referatów wykazujących rozwój Związku, który obecnie liczy 1100 oddziałów miejscowych, 216 zarządów powiatowych, prócz tego istnieją zarządy wojewódzkie we wszystkich miastach wojewódzkich.

Spoleczna działalność związku centralizuje się w opiece nad dziećmi.

Letnia akcja kolonijna i obozowa obejmuje rocznie około 60.000 dzieci i młodzieży.

Po zakończeniu referatów sekretarka Związku p. Rogaczewska odczytała następujące uchwały zarządu Związku:

1) W ciągu 10 lat istnienia Związku pracy obywatelskiej kobiet dąży-

liśmy do tego, żeby postępować według wskazań Wielkiego Marszałka Czyn Józefa Piłsudskiego będzie zaw sze dla nas drogowskazem.

Teraz, kiedy odpowiedzialność za losy państwa spada na nas wszystkich, tym bardziej skupić się musimy i trwać niezłomnie na straży zasady wyrażanej słowami naszej deklaracji ideowej z dnia 8.12. 1930 r.

„Uznając, że najwyższym celem, ku któremu zmierzac winien obywatel jest honor, dobro i potęga Polski, Z. P. O. K. uważa, że jego wszystkie członkinie winny szerzyć i realizować idee służby dla dobra i potęgi Państwa Polskiego, jego gotowości obronnej i mocarstwowego stanowiska”.

2) Ustawa o służbie wojskowej, realizując nasze postulaty, daje kobietom możność współdziałania w zakresie obronności państwa. Witamy tę ustawę z radością i wzywamy wszystkie członkinie do wzmocnienia pracy w tworzonych w Z. P. O. K. sekcjach przysposobienia dla obrony kraju.

## Panika w tramwaju wywołana zderzeniem z samochodem

W dniu 27 bm. wieczorem w Wielkich Hajdukach u zbiegu ulic Ratyszowej i Chorzowskiej, zderzył się samochód osobowy A 76709,

kierowany przez Stanisława Cesarza z Sosnowca, ze zderzającym do Chorzowa tramwajem.

Wskutek zderzenia w tramwaju powstała wśród pasażerów panika, przy czym niektórzy pasażerowie wy-

skakiwali z tramwaju.

Jak się okazało, tramwaj został lekko uszkodzony, natomiast przy samochodzie uszkodzone zostało podwozie.

Na miejsce wypadku przybyła policja, która stwierdziła, że szofer nie posiadał prawa jazdy i jechał nieprze pisowo. Wypadku w ludziach na szczęście nie było. Na niefortunnego szofera sporządzono doniesienie karne.

Prenumeratę ◀ Ogłoszenia

przyjmują dla

„Expresu Zagłębia”

administracja w Sosnowcu, Teatralna 1-a  
oraz oddziały i agencje:

w BĘDZINIE, Sączewskiego 29  
w DABROWIE, Sobieskiego 7  
Kr. Jadwigi (róg Narutowicza)  
w CZELADZI, Bytomska 31  
w GRODZCU, Legionów  
w ZAWIERCIU, 3-go Maja 5  
w KIELCACH, ul. Wesola 7  
w OLKUSZU, Kordaszewski (kiosk)  
Kondek (kiosk w Rynku)

## Zgon doradcy

NEGUSA.

W Lipańcużycach pod Stanisławowem zmarł Michał Karwowski, który w czasie wojny włosko-abisyńskiej był technicznym doradcą negusa.

Karowski był internowany przez Włochów na Seyllii. Powróciwszy do kraju znalazł się bez środków do życia.

## Zamordował kobietę

ZA 50 ZŁOTYCH.

Bazył Jakubowicz, mieszkaniec pow. baranowickiego, włamał się w nocy do osady Terespol, w pow. nieświeskim i skierując ciężko poranił śpiącą właścicielkę osady, Marię Czerniakową. Ofiarą napadu w stanie bezradnym przewieziono do szpitala w Nieświeżu. Jak ustalić, Jakubowicz podjął się dokonania zabójstwa za 50 złotych za namową Michała Czerniaka i Adama Katoszy.

Zamach miał 10 majątkowe.

## Dwa napady rabunkowe NA PLEBANIE.

W terenie woj. wileńskiego miały miejsce dwa napady rabunkowe na plebanie. W Taboryskach, w pow. wil.-trockim włamywacze dostali się do miejscowej plebanii, a spłoszeni przez służącą proboszcza zranili ją nożem w trzecie i zbiegli.

Drugie włamanie do probostwa miało miejsce w miasteczku Wiszniewie, pow. wileńskiego. Włamywacze po steroryzowaniu domowników zrabowali rewolwer i 100 złotych.

W obu wypadkach sprawców napadu nie wykryto.

# NA ŚCIEŻKACH ZBRODNI

Powieść sensacyjna

72.

— Zdażyłem na czas. Na bulwarze, przed pałacem Sprawiedliwości wsiał do dorożki, którą powozi jeden z moich agentów i kazał się zawieźć na ulicę Berton. Koledzy podążyli za nim w innej karecie; dałem im odpowiednie rozkazy. Pan sędzia miał rację teraz go chwyciliśmy; szkoda tylko, że nikt nie łapie „panny”. Ale ona się znajdzie.

Zarówno jednak sędzia jak i agent ludzili się. Nie mieli oni jeszcze w swem ręku ani stryja, ani synowicy.

VII.

Ze wszystkich osób dramatu, rozpoczętego w pracowni Pawła Vitrac'a, tylko kapitan Cavaroc pozostał z nami nie zdala od tych wypadków roznaitych, które nastąpiły po przejażdżce konnej do lasu Bulońskiego w towarzystwie Juliana de Joinville.

Wrócił do swych przyzwyczajęń i wychodził tylko po to, ażeby odwiedzić przyjaciela, który zaczynał już chodzić i tylko ze dwa dni miał jeszcze siedzieć w domu. Wcale się nie

umówiwszy, oba wystrzegali się wspominać zarówno o scenie balowej, jak i o uroczej synowicy pana Borodino.

O Wandzie również nie było mowy. Cavaroc wcale się z nią nie widział, ale wiedział, że była dwa razy u niego podczas jego nieobecności; spodziewał się nawet trzech odwiedzin, których może nie byłby w stanie uniknąć, a myśl o tym nie cieszyła go nazbyt.

Kapitan nie grzeszył zbytkiem o strożności, ale miał zdrowy rozsądek i tak mu było dobrze, że nie chciał się mieszać choć trochę w tę sprawę, która mu się wydawała bardzo podejrzana.

A przeczuwał, że w ten lub inny sposób Wanda musiała być w nią zamieszana. Tego mu było dość, ażeby się jej bał, jak ognia.

Z tego samego powodu wstrzymał się, po namyśle, od złożenia wizyty hrabiemu Borodino, jak zamierzał po przednio.

Nie był on, jak Joinville, zakochany w synowicy tego magnata. Cavaroc żył więc tak samo, jak da-

wniej, bez trosk i kłopotów, bo nie myślał o przyszłości, a zadowolony był z teraźniejszości.

Nazajutrz po tym dniu, kiedy spotkał Vitrac'a u Joinville'a, Cavaroc we solo jadł obiad w restauracji Orsay z kolegami ze szkoły wojskowej, wybierając się do teatru na przedstawienie.

Chętnie byłby im towarzyszył, ale w ciągu dnia nie widział się wcale z Joinville'm i przez dobroć serca postanowił poświęcić mu wieczór.

Zamiast z przyjaciółmi pójść za most, udał się na plac Burbonów wyrzeźbem Orsay.

Noe była chłodna, wiatr dał z północy.

Na wybrzeżu rzadcy przechodnie uwijali się żwawo, ażeby się rozgrzać z kołnierzami podniesionymi na uszy i rekoma w kieszeniach.

Cavaroc nie zaniedbał użyć tych środków ostrożności, wobec temperatury mało wiosennej, ale się nie spieszył trzymając się zasady, że nie należy biec po obfitym obiedzie.

Szedł krokiem miarowym i myślał o wszystkim, tylko nie o tragedii z nocny zapustnej ani o kobietach, które poznał podczas lub po balu awantur niczym.

Nie zaprzętał sobie głowy ani piękną Wandą, ani śliczną synowicą hrabiego Borodino. Myślał, że z końcem roku opuści szkołę wojskową i że go przeznaczą do pułku w jakimś mieście odległym, gdzie się będzie porządnie nudził.

I przychodził do wniosku, że powinien, korzystając z reszty czasu w Paryżu, dobrze się tu zabawić: „aż tam wsrubować się”, jak śpiewano w „Życiu Paryskim”.

Niczego mu nie brakło do wesołego życia, miał zdrowie, młodość i pieniądze, nie lubił jednak bawić się sam, a nie mógł zbyt liczyć na Joinville'a, ulubionego towarzysza uciech.

Joinville, od czasu wypadku, za padł w melancholię miłosną, na igorszą ze wszystkich i kapitan posyłał do wszystkich diabłów tę niemowę, która zawróciła głowę jego przyjacielowi i zajmowała go zupełnie.

Wprawdzie Cavaroc starał się u spokoić, pocieszając się, że stryj kiedyś powróci do Rumunii i zabierze ze sobą zbyt powabną Helenę; ale daremnie to wmawiał w siebie Cavaroc, bo przeczuwał, że jeszcze różne przygody zatrają życie Joinville'owi a także i je mu nie dadzą spokoju.

W myśli to rozważając, przeszedł przed mostem Solferina, gdy zbaczył nieopodal jakąś kobietę, opartą o poręcz wybrzeża.

Czy to była kobieta? Nie mógł to go dobrze widzieć, bo zaledwie rozróżniał postać ludzką, nie o wiele wyższą od dziecka i od stóp do głowy owiniętą w jakiś płaszcz.

Na odgłos jednak kroków kapitana postać ta wyprostowała się i poszła prosto w stronę mostu Zgody.

Wtedy Cavaroc zobaczył, że płaszcz ów był tylko kapturem, pod którym opuszczała się suknia. d. e. n.

# „Serca zimnego zachować nie mogłem”

W salonach oficerskiego Yacht klubu w Warszawie P. Marszałek Edward Smigły - Rydz podejmował lampką wina kolo parlamentarne OZN wygłaszając d ozebranych następujące przemówienie:

Szanowni państwo. Chcę skorzystać z tej milej okazji, aby raz jeszcze już wszystkim państwu, nie tylko naszym reprezentantom złożyć gorące po dziękowanie za waszą uchwałę z dnia 10 marca. Ta wasza uchwała jasna i wyrażna decyzja waszego kole, była jak gdyby pierwszą iskrą tego potężnego prądu, który w kilka godzin później, tak mocno i niebywale wstrząsnął tyle piersi polskich. W ciągu kilkunastu następnych godzin uświadomiliśmy w społeczeństwie naszym emocjonalną temperaturę w takiej skali i w takiej wielkości, jak to się w Polsce rzadko zdarza. Nie lubię przesadzać i przesadzać nie chcę. Jednak jeśli chodzi o moje przeżycia w tamtych godzinach to muszę stwierdzić następujący fakt mimo całego opanowania i trzeźwości, mimo tego, że to opanowanie zachowałem, że chłodno liczyłem wszelkie ewentualności, wszelkie możliwości, że pracowałem zimną głową, to jednak w tamtych godzinach serca zimnego zachować nie mogłem. W tego rodzaju warunkach można zachować zimne serce tylko wtedy, gdy ma się albo bardzo dużo cytryn albo też dużo zawiedzionego i wice na amen skwa śniałego egocentryzmu. Była to jak gdyby bomba, która zawzięcie oddycha się pełną pierśią, bo słusznie rzekł niestety powiódł się, że po takiej burzy zawsze jest dużo w atmosferze... OZONU.

Liczne depezy, które otrzymywałem z całej Polski, udowodniły mi, że to, co się działo, działo się nie tylko w Warszawie, ale w całej Polsce.

Dla tego sądzić, gdy już kilka dni od tamtych czasów upłynęło, że jest rzeczą słuszną i wskazaną, abyśmy sobie zrobili krótki rachunek z tego, co się stało. Gdy się analizuje tę niedostatki przeszłość, dochodzi się do następujących wniosków:

1) Była to potężna manifestacja poczucia wspólnoty narodowej. Każdy kto miał serce polskie w piersi, czuł jak to serce bije przyspieszonym rytmem i z radością patrzył na drugiego, który manifestował to samo polskie serce.

2) Szerokie masy przejawily głębokie wyczucie doniosłego interesu państwowego. Nie ulega wątpliwości, że to jest duży walor wyrobienia obywatelskiego.

3) Jeszcze raz zaakcentowano w sposób dobitny i silny łączność społeczeństwa z armią, z wojskiem. Sądzę, że tym mogą się martwić tylko wrogowie polscy, a nie Polacy.

Wreszcie czwarty punkt: Nad tym czwartym punktem muszę się trochę dłużej zatrzymać. Poprzez dę go pewnym wstępem, pewną dygresją artystyczną.

Patrzę na przejawy naszego życia politycznego, niejednokrotnie mam wrażenie, że jestem w teatrze i że przede mną rozwija się pierwszy akt „Wyzwolenia” Wyspiańskiego. W tym pierwszym akcie jest jedna scena, gdzie przewodcy najrozmaitszych grup głoszą hasła, recepty, które nieomylnie mają doprowadzić do zchwiania ojczyzny. Głoszą swe hasła z ogromną ekskluzywnością i bezwzględnością.

Dlatego, kiedy niejednokrotnie do mnie przychodzą ludzie czy to w piśmie, czy w słowie i z świętym zapalem powiadają: tylko „dyktatura wojska”, tylko „totalizm”, albo tylko „demokracja”, tylko „władztwo ludu”, albo też taki lub inny „front” dodając bardzo często, że srogo będą odpowiadali za to, jeśli nie przycygniemy się do zwycięstwa któregoś z tych „frontów”

## Sensacyjny wywiad z dr. Hodzą

# Kodyfikację praw mniejszości

### zapowiada premier czechosłowacki

Publicysta francuski Jules Sauerwein ogłosił na łamach „Paris Soir” sensacyjny wywiad z premierem czechosłowackim dr. Rodzą, którego nazwał „człowiekiem obareczonym największą odpowiedzialnością w Europie.”



HODZA.

polach życia publicznego i politycznego.

— Celem naszym — oświadczył dr. Hodza — jest znalezienie jakiegoś modus vivendi. Nie zaprzeczam, że sprawa jest bardzo skomplikowana.

Przed wszystkim przyznajemy wszystkim mniejszościom prawo proporcjonalności na wszystkich

W ramach demokratycznej i liberalnej konstytucji czechosłowackiej jest możliwe zaspokojenie wszystkich żądań Niemców sudeckich. Wszystkie prawa mniejszości dotyczące spraw kulturalnych, językowych i szkolnych zostaną skodyfikowane.

Pragniemy odprężenia sytuacji i przywrócenia atmosfery wzajemnego zaufania.

Niemiecki nacjonalizm — mówił dalej dr. Hodza — który narodził się przed 130 laty po bitwie pod Jeną, jest współczynnikiem europejskim pierwszej rangi oraz odgrywa on niezmiernie ważną rolę w rozwoju cywilizacji naszego kontynentu. Nie idzie nam w chwili obecnej już tylko o uni-

knienie wojny — lecz idzie przede wszystkim o integralność kraju, który posiada specjalną misję w środkowej Europie do spełnienia, a którą jest pogodzenie rywalizujących ze sobą ideologii i nacjonalizmów. Udowodnimy, że stojmy na wysokości tego zadania i świat zmusimy, aby to uznał.

### ZNAMIENTNE OSWIADCZENIE HENLEINA.

Tygodnik francuski „Gringoire” ogłasza wywiad swego współpracownika z przywódcą Niemców sudeckich Konradem Henleinem, który powie:

„Nietety sudeccy ani w swych politycznych publikacjach, ani w mowach parlamentarnych nigdy nie podawali w wątpliwość nieuruszalność granic republiki czechosłowackiej”.

## Postulaty pracowników umysłowych

### Kongres Unii związków pracowniczych w Warszawie

W Warszawie obradował w obecności 400 delegatów IV kongres Unii związków prac. umysłowych, który zajął i przywitał prezes „Unii”, Grygolajtis, wygłaszając dłuższe przemówienie, po czym w imieniu wydziału przemówienia powitał, imieniem ministra opieki społecznej, dyrektor Lgecki, zapowiadając, że od czerwca br. nastąpi nowa era dla świata pracy, imieniem międz. Biura pracy — p. Sokolowa, imieniem OKP. Zw. Prac. — prezes Józefkiewicz, podkreślając, że powstanie CKP, nastąpiło zwłaszcza dzięki inicjatywie „Unii”, tak również doniosłość solidarności całego świata pracy, a zwłaszcza z robotnikami oraz ruchem spółdzielczym.

Po przemówieniach powitalnych wysłano depezy do Pana Prezydenta RP, do Pana Marszałka Smigłego - Rydza.

Na tym zakońzone część obrad.

W drugiej części obrad zostały czytane sprawozdania z działalności Unii, po czym dokonano wyboru nowego władz.

Prezesem został wybrany dotychczasowy prezes p. Grygolajtis, I-szy wiceprezes p. Sosna, II-gi wiceprezes Kościński (wybrano obecnie tylko dwóch wiceprezesów, przedtem było trzech), Sekretarzem generalnym St. Gacki, drugim Majkowski, skarbnikiem — Frejlik, pięciu członków prezydium: Maciejewski, Gembwald, Gutkowski, Federowicz, Marianański. Po-

wyborze zarządu wybrano 18 członków rady naczelnej.

W drugim dniu kongresu obradowały komisje.

Komisja finansowa wysłuchała referatu p. Federowicza. Uchwalono budżet „Unii” w wysokości składek oświadczono sprawę jednorazowej daniny na rzecz Unii.

Na komisji organizacyjnej omówiono przede wszystkim sprawy stosunków do CKP.

ustalając go jako pozytywny, następnie sprawy zmiany statutu oraz zasady i formy pracy „Unii”.

Na komisji społecznej referował p. Kościński zagadnienia ustawodawstwa społecznego i socjalnego, oparte na zasadach uchwał ogólnopolskiego Kongresu pracowniczego, który miał miejsce w miesiącu styczniu br.

Na komisji społecznej zgłoszono wniosek zdecydowanej walki aż do zwycięstwa włącznie, w sprawach umów zbiorowych oraz innych łącznie z innymi organizacjami.

Komisja gospodarcza wysłuchała referatu p. Gackiego, podejmując uchwały oparte na tezach deklaracji społeczno-gospodarczego ruchu pracowniczego z dnia 10 września 1936 r.

Komisja przyjęła nast. tekst uchwały dotyczącej postulatów gospodarczych:

IV. Kongres Unii ze swej strony wysuwa, jako najpilniejsze postulaty warstwy pracowników umysłowych, która reprezentuje doraźne żądania generalnej podwyżki płac o 20 proc. u powszechnienia umów zbiorowych, sa-

## Na froncie politycznym

### POLITYCY PISZA KSIĄZKI.

W najbliższym czasie ukazać ma się książka dr. Michałkiewicza, byłego prezesa Chłopskiego Stronnictwa Rolniczego p. t. „Przewrót”. Książka ta ma podobno zawierać rewelacyjne refleksje na tematy wewnętrzno-polityczne.

### POLITYCZNE NARADY ZWIĄZKÓW ROBOTNICZYCH.

Donoszą nam ze Lwowa, iż w tych dniach z inicjatywy Rady Klasowych Związków Zawodowych odbędzie się w Przemyślu wielka narada robotnicza. Udział w naradzie mają wziąć przedstawiciele wszystkich związków zawodowych. Celem narady ma być zobowiązanie sytuacji gospodarczej i wysunięcie żądań zaktywizowania życia gospodarczego.

Ponadto — według tych informacji — narada zająć się ma sprawami samorządowymi i akcją o przywrócenie praw obywatelskich.

Konferencja ta ma mieć charakter obrad publicznych.

morządów w ubezpieczalniach społecznych, pełnej swobody działania dla związków zawodowych, przedstawicielstwa pracowniczego w zakładach pracy i przymusowego rozjemstwa w zagadkach pracy, oraz cały szereg innych zawodowych postulatów.

Komisje ukończyły obrady w niedzielę około g. 18, po czym rozpoczęło się 11-gie posiedzenie plenarne.

—to wtedy nie mogę oprzeć się wrażeniu, że oto patrzę na scenę z przytoczonej przeze mnie sztuki Wyspiańskiej go.

Przyznam się, że jestem wrażliwy na działanie sztuki. Ale wrażliwszy jestem na głos obowiązku i mimo największych, najgorętszych wzruszeń, będę siedział zawsze tą drogą, którą mi sumienie iść nakazuje.

Po tej krótkiej dygresji wróćmy do tematu — do tego naszego czwartego punktu.

Otóż muszę w związku z tym stwierdzić, że w tych dniach, o których mówię, można było obserwować jeden niebywale znamienny objaw: miano wiecie, że wszystkie recepty, wszystkie hasła, głoszone tak często i z taką u porczywością, ustąpiły miejsca gorącemu a powszechnemu pragnieniu do manifestowania jedności — wtedy, kiedy Polska jest w poważnej sytuacji.

Co to znaczy? To, znaczy, że w głębi duszy szerokich warstw tkwi głębokie i silne poczucie, że gdy trzeba wykonać wielki i trudny obowiązek, to je wykona tylko naród jedno-

ścią silny. Za zmanifestowanie tego poczucia należy się wszystkim serdeczne podziękowanie.

Rzecz prosta — mogły być jakieś nieoponowane impulsy, które nie zmieniają zasadniczego tonu i zasadniczego charakteru tych zdarzeń.

Nie był to, proszę państwa, tylko instykt, który kierował tymi masami. Według mnie była to głęboka mądrość.

Ale czyż ta mądrość ma być dostępna tylko w dniu odświętnym? Czy inna jest „Ojciec Nasz” na dzień powszedni a inna na niedzielę? Czy jest w Polsce ktoś, kto ma tak zaprzepaszczone sumienie, żeby twierdził, że Polska lepiej wyjdzie na niezgodzie, na kłótniach, na walce wewnętrznej niż na jedności?

Czyż chodzi o program?

Każdy rozsądny człowiek, który umie korzystać z dobrego i złego doświadczenia ludzkości — każdy rozsądny człowiek, który nie przysięga na ewangelie egoizmu klasowego i walki klasowej — powinien przelać trudności w wyborze programu. Po pierwsze: każdy człowiek by

żyć, musi jeść, musi odziać się, musi mieć dach nad głową — musi od czasu do czasu przynajmniej, mieć choćby jakis lekki posmak, powszedniego zadowolania życiowego.

Po drugie: każdy rozsądny człowiek musi uznać, że ponadtyimi codziennymi potrzebami są potrzeby narzędne, cele wielkie zbiorowości ludzkiej, żyjącej w państwie — czyli to, co się wiąże z przetrzymaniem, z losem i bytem narodu.

Po trzecie: musi każdy uznać, że te pierwsze potrzeby codzienne dnia powszedniego i te drugie — wielkie — można zdobyć tylko zgodnym, zjednoczonym, skoordynowanym, rozumnie i nieugięcie kierowanym wysiłkiem wszystkich.

A więc jedna jest droga i wtedy, kiedy chodzi o kawałek chleba powszedniego i wtedy, kiedy chodzi o wykucie piorunów które mają strzec wielkości i majestatu Rzeczypospolitej.

Pamiętajmy o tym, przechodząc od dnia świątecznego do dnia powszedniego.

Prace sekcji gospodarczej O. Z. N. w Zagłębiu Dąbrowskim

# Memoriały do władz centralnych OZN.

w sprawie kredytu dla kupców polskich, godzin handlu i używania właściwych imion

W ostatnim czasie odbyło się jedno z dalszych posiedzeń sekcji gospodarczej O. Z. N. na Zagłębiu Dąbrowskim. Na wstępie zebrani wysłuchali sprawozdania przewodniczącego z wykonania uchwał sekcji, powziętych na poprzednich posiedzeniach. W tym zakresie na specjalną uwagę zasługują trzy memoriały, skierowane za pośrednictwem prezydium okręgu do czynników centralnych OZN. Memoriały te dotyczą sprawy kredytu dla kupców polskich, godzin handlu i używania przez kupców właściwych imion.

## O kredyty

### DLA POLSKIEGO KUPIECTWA

W memoriale, poświęconym tej sprawie, sekcja podkreśliła korzystne wyniki, jakie dało uruchomienie w swoim czasie przez Bank Gospodarstwa Krajowego kwoty 5 milionów złotych, tytułem kredytu dla kupiectwa polskiego.

Rozdzielenie wspomnianej kwoty między zainteresowanych wzmocniło bardzo słabe dotychczas podstawy finansowe polskich przedsiębiorstw handlowych i umożliwiło kupiectwu polskiemu podjęcie akcji na odcinku unaradawiania handlu.

Wobec powyższego sekcja zwraca się w memoriale do władz centralnych OZN z prośbą o podjęcie starań w kierunku jak najrychlejszego uruchomienia przez B. G. K. dalszych kredytów dla kupiectwa polskiego, przynajmniej w kwocie 2 milionów zł.

### Sprawa godzin handlu w soboty i dni przedświąteczne

Następne wystąpienie sekcji dotyczyło sprawy godzin handlu w soboty i dni przedświąteczne, które — jak wiadomo — zostały przedłużone dekretem Prezydenta R. P. do godz. 21-ej. Wspomniane przedłużenie godzin handlu jest jedną z bolączek kupiectwa polskiego. Koszty bowiem związane z otwarciem sklepu i dodatkowymi godzinami pracy personelu nie są równo ważne przez zwiększenie obrotów. Biorąc pod uwagę, że na niektórych terenach (m. in. w Warszawie rozporządzeniem komisarza rządu na m. st. Warszawę z dn. 13.XI 1936 r.) określono, że w soboty i dni przedświąteczne wszystkie sklepy mogą być otwarte do godziny 19.30, z wyjątkiem sklepów spożywczych, zakładów fryzjerskich, kafelekuchennych oraz kwiatni, które mogą być otwarte najpóźniej do godz. 21-ej.

sekcja wysunęła postulat podjęcia odpowiednich starań w kierunku unormowania godzin handlu na terenie województwa kieleckiego, ewentualnie na całym obszarze Państwa w sposób analogiczny jak w Warszawie.

### O zakaz posługiwania się obcymi imionami

Podkreślając doniosłe znaczenie imienia jako cechy wyróżniającej jednostkę z pośród ogółu obywateli Państwa — sekcja gospodarcza zwróciła uwagę centralnych władz OZN na częste wypadki samowolnej

### Nieszczęśliwy wypadek na kop. hr. Renard

Onegdaj w podziemiach kopalni Hr. Renard w Sosnowcu wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł 52-letni górnik Grzegorz Tora, zam. w Sosnowcu przy ul. Dębowej 49. W czasie pracy Tom został uderzony bryłą węgla, która oderwała się od stropu. Górnik doznał skutku uderzenia pęknięcia kręgosłupa. Stan rannego jest b. poważny.

zmiany imion przez wielu przedstawicieli mniejszości narodowych w Polsce, co ma ujemny wpływ na akcję unarodowienia handlu.

Wobec braku w ustawodawstwie polskim przepisów, któreby wyraźnie regulowały kwestię zmiany imienia — sekcja gospodarcza wypowiedziała się za jej unormowaniem.

sekcja gospodarcza wystąpiła za pośrednictwem prezydium OZN na Zagłębiu Dąbrowskim

1) spowodowanie wydania przez Ministra Spraw Wewnętrznych na zasadzie art. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności (Dz. U. Nr. 32, poz. 309) zarządzenia, zakazującego zmiany imion uwidocznionych w akcie urodzenia; 2) o spowodowanie wydania polecenia władzom administracyjnym I-aj instancji, by wzmocniły przewidzianą w art. 3 rozporządzenia Prezydenta

Rzeczypospolitej z dnia 1 lutego 1927 r. o statystyce ruchu naturalnego ludności (Dz. U. Nr. 10, poz. 76) — kontrolę nad przesyłanymi przez gminy żydowskie aktami stanu cywilnego; 3) o spowodowanie wydania ustawy wprowadzającej zakaz posługiwania się imionami o brzmieniu rozpowszechnionym w innym wyznaniu.

Po przyjęciu do zatwierdzającej wiadomości sprawozdania z wykonania uchwał sekcji, rozpatrzono szereg spraw bieżących, przy czym m. in. zebrani postanowili zwrócić się do większych przedsiębiorstw przemysłowych Zagłębia Dąbrowskiego zarówno polskich jak i opartych o kapitał obcy z apelem o uwzględnianie przy przetargach i dostawach w pierwszym rzędzie ofert firm polskich

Ponadto zdecydowano nawiązać kontakt z organizacjami konsumentów celem podjęcia akcji popierania handlu polskiego zarówno indywidualnego jak i spółdzielczego.

## W zbiorowym wysiłku strzelców powstaje bogaty dorobek społeczny

W bieżącym miesiącu zostały przeprowadzone walne zebrania w sześciu oddziałach strzeleckich pod przewodnictwem delegatów zarządu i komendy powiatu ZS. sek. Abramańskiego. S. komendanta Zygmunta Nowaczy, kier. p. k. Pierzchałowej E. i przy udziale zastępców komendanta powiatu st. komp. E. Balazińskiego, E. Zarychty, J. Krzysztofczyka i komendantki p. k. Gallotówny E.

Przed rozpoczęciem obrad zebrani uzeili pamięć zmarłych strzelców, oraz wnieśli trzykrotny okrzyk na cześć barwom państwowym i strzeleckim.

Następnie ustępujące zarządy, jak również i komendanci przedłożyli szczegółowe sprawozdanie z działalności oddziałów, skontrolowane przez komisje rewizyjne.

Wyczerpujące sprawozdania cyfrowo stwierdzają utrzymanie ciągłości prac, rozszerzenie działalności w działach wyszkoleniowym, sportowym; skupienie członków i sympatyków w wyposażonych świetlicach, oparcie wydatków na własnych wpływach ze składek i imprez dochodowych, oraz zasilenie hufców orląt odpowiednim elementem młodzieżowym.

Po zatwierdzeniu sprawozdań członkowie wybrali władze

oddziału w Strzemieszycach: E. Smok (prezes) Gaeh S. (komendant) wójt J. Bączkowski, T. Kopeckowski, W. Jeleń, J. Figiel, B. Kopcziara, K. Teper, M. Jurezyk, Cz. Dworski, F. Gwiazda, kierowniczka A. Bączkowska i komendantka H. Smejlikowa.

W Będzinie — F. Nowara (prezes), Grochal J. (komendant), prof. F. Rząd

kowski, A. Krauze, A. Januchta, prof. R. Nowakowski, prof. M. Kręzel, J. Sochacki.

W Będzinie (żeński) — A. Nowara (prezeska), Orzechowska I. (komendantka), K. Kamińska, I. Jurowa, C. Bykowska, Z. Gałarkówna, M. Gałarkówna, J. Toczukowa.

Sosnowiec — Srodula: — J. G. roczniński (prezes), Szezerbiński, R. (komendant) Piechno K. (zast. kom.), K. Szary, L. Babiaryz, Z. Nowak, S. Rosiak, F. Uroczyński, F. Deja, A. Radecki.

W Porabce: — Niepielea W. (prezes), Blaszczyk G. (komendant), F. Grabolus, S. Lemoński, J. Stolarski, F. Brzeziński, K. Wach, S. Siwy

Sosnowiec — Katarzyna: — J. Chelmiński (prezes), Chmura K. (komendant) W. Czechowicz, B. Bech, E. Czekaj, W. Wieniewski, B. Rudziński, S. Hernik, A. Wolny, E. Szmaja, W. Rosikoń, W. Brzozowski

Za położone zasługi dla związku strzeleckiego walne zebrania nadały godność członka zasłużonego oddziału prezesowi S. Dudzie, wójtowi J. Bączkowskiemu, W. Jeleniowi, prezesowi F. Smokowi, S. Bargłowi z oddziału Strzemieszyce i prezesowi oddziału Porabka N. Nielepcowi.

Walne zebranie oddziału żeńskiego w Będzinie uchwaliło zgłoszony wniosek nazwy oddziału im. Henryki Pu-stowójtówny.

Wskazaniami ideowo-organizacyjnymi przedstawicieli władz powiatowych ZS. zakończono obrady w oddziałach miejskich i wiejskich powiatu będziniego.

## Pomnik płk. Nullo pod Krzykawką poświęcony zostanie w czasie wizyty min. Ciano w Polsce

W dniu 27 bm. pod przewodnictwem b. wicemarszałka sejmiku p. Boguckiego, odbyło się w Olkuszu posiedzenie komitetu wykonawczego budowy pomnika płk. Nullo i powstańców, poległych w bitwie pod Krzykawką w r. 63.

P. Bogucki zapoznał zebranych z bardzo przychylnym stanowiskiem władz centralnych do projektu budowy pomnika, inicjatorem którego, jak wiadomo, jest miejscowy oddział Zw. Podoficerów Rezerwy im. płk Nullo.

Komitet postanowił przystąpić niezwłocznie do rozpoczęcia prac, oraz do

wydania odezwy do społeczeństwa z zaproszeniem do składania dobrowolnych ofiar na ten cel.

Wobec zapowiedzianego przyjazdu do Polski w końcu maja, lub na początku czerwca r. b. ministra spraw zagranicznych Włoch, hr. Ciano, oraz wycieczki z Bergamo, rodzinnego miasta płk. Nullo, odsłonięcie pomnika nastąpi nie 8 maja, jak to było w projekcie,

lecz w czasie wizyty włoskiego dostojnika w Polsce, aby mógł wziąć udział w uroczystości pod Krzykawką.

## Drzazgi

### Gdańsk

Została wydana, staraniem kół szkolnych L. M. i K. w Sosnowcu, jednodniówka poświęcona Gdańskowi i polskiemu morzu. Jednodniówka za służy na specjalną uwagę, gdyż została opracowana niezwykłe starannie i z dużym nakładem pracy.

Młodzież szkolna z dobrze świadczącym o niej entuzjazmem podkreśla z energią i zapałem, że „Gdańsk — miasto ongi nasze — będzie znów nasze”. Przewija się również tak w wierszach, jak i artykułach sympatycznie na nie umiłowana morza.

Z kart tej jednodniówki widać najoczywiściej, że niezmordowana propaganda L. M. i K. znalazła wśród młodzieży chętnych wyznawców, którzy tej idei poświęcili wiele zapału.

Przerzucając karty jednodniówki natrafiamy jednak na charakterystyczny szczegół, który zresztą nie ma nic wspólnego z wyżej omawianą sprawą.

Wiersze. Piszą je młodzi znający się w wieku, w którym z jedynkowym zapałem „tworzy się poezja”, jak i zaczyna palić papierosy.

Z dwójga złego lepiej jest, gdy taki młodzieniec wyładowuje swą energię w pisaniu wierszy, o wtedy może się co najwyżej wydarzyć taki wypadek: Oto czytamy skromny wierszyk z wcale nie świadczącym o słomności autora podpisem:

Na morza!  
Wśród bryzgu białych fal,  
Wśród wycia wichru i burz  
Płynmy hen! w rozkołysaną dal!  
Na morza!..

Tad. S. ....  
Bractwo Intelektualistyczno-Artystyczne „Przeciwprostokątna”  
Gimn. Państw. im. Słazieca w Sosnowcu.

Tak na oko sądząc to naprawdę w podpisie jest więcej niż w wierszu. A już rozbrajająca jest nazwa klubu Bractwo Intelektualistyczno-artystyczne..

Takie bezkrytyczne naśladowanie starszych. Już wolabym żeby raczej palili papierosy. Może to im mniej szkody przyniesie w przyszłości?..

—xx—

## Przy głośniku

TRANSMISJA Z „LA SCALI” — OPERY WAGNERA.

Dziela Wagnera dopiero od niedawna przyjęte zostały do żelaznego repertuaru mediolańskiej „La Scali”. Mistycyzm, fizjoczność, sposób traktowania głosu ludzkiego i inne cechy charakterystyczne utworów wagnerowskich, nie odpowiadały włoskim gustom, wychowanym na śpiewam, słodkim „Balcanto”. Wreszcie jednak genialne dzieła mistrza z Bayreuth musiały znaleźć dostęp i zrozumienie także w włoskiej publiczności. Z tą chwilą stało się wykonanie dzieł wagnerowskich we Włoszech na pierwszorzędnym poziomie, zwłaszcza od czasu, gdy prowadził je wielki dyrygent Toscanini, on to pierwszy stworzył w Italii tradycję wykonywania dzieł Wagnera tak, że spodziewać się należy, że i transmisja radiowa z „La Scali” opery „Złoto Renu”, stać będzie na jak najwyższym poziomie. Transmisja odbędzie się dziś o godz. 21 i trwać będzie do północy.

„PIEŚŃ ROXANY” — SZYMANOWSKIEGO.

W dzisiejszym programie muzycznym Polskiego Radia zwracają m. in. uwagę dwa koncerty muzyki poważnej: w pierwszym o godz. 17.15 Ignacy Weisenberg wykona m. in. w recitalu skrzypcowym przy akompaniamencie prof. L. Ursteina — Sonatę E-Dur Handla i „Pieśń Roxany” Szymanowskiego.

W koncercie drugim o godz. 19.50 usłyszymy utwory wokalne kompozytorów polnańskich doby obecnej: Poradowskiego, Nowowiejskiego, oraz Kamińskiego w wykonaniu męskiego chóru „Ariou” pod dyr. A. Klichowskiego. Będzie to 14 audycja z cyklu „Polska twórczość chóralna”, transmitowana z Poznania.

## Na froncie pracy

Zjazd delegatów związków  
Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych

W Katowicach odbył się w ub. niedzielę zjazd Związków Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych. Na zjazd przybyli delegaci związków robotniczych, reprezentujący czterdzieści osiem tysięcy rzeczywistych członków na czele z marszałkiem Sejmu śląskiego K. Grzesikiem i delegaci pracowników umysłowych na czele z posłem J. Trojakiem, liczący kilka tysięcy członków.

Pracowników umysłowych Zagłębia Dąbrowskiego reprezentował prezes Br. Górecki.

Zjazd zaszczyli swoją obecnością wojewoda śląski dr. Grażyński, który ze szczególną serdecznością był witany przez kongres. Obecni byli również przedstawiciele władz centralnych Zjednoczenia P. Zw. Zaw. poseł Tomaszkiwicz i senator Wojtek-Malinowski.

W przemówieniu swym wojewoda dr. Grażyński wskazał na wartości jakie posiada dla Państwa świat pracy i jakimi drogami ruch pracownicy iść winien. Pracownik Polski musi być awangardą w Zjednoczeniu Narodu Polskiego,

**jakiego domaga się Naczelny Wódz i najwyższa racja stanu Państwa.**

Marszałek K. Grzesik jako gospodarz kongresu wskazał na cele i zadania świata pracy w wielkim ruchu rozbudzenia sił organizacyjnych i państwowych Polski.

Przedstawiciele władz Zjednoczenia poseł Tomaszkiwicz i p. J. Śmiech, sekretarz generalny wskazywali na rolę Zjednoczenia, jej wartości, jej rolę, jaką spełnić musi w stosunku do świata pracy i Polski.

Po przemówieniu sekr. gen. p. Bajdura kongres uchwalił przystąpienie do Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych. Następnie zabrał głos sen. Malinowski, który dał wyraz swemu uznaniu dla historycznego tego czynu pracownika polskiego.

Jako dalszy ciąg rozwoju ruchu pracowniczego będzie zjazd pracowników umysłowych Polski Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych, projektowany na dzień 10 kwietnia rb.

W zjeździe tym wezmą udział delegaci Związku Zawodowego Pracowników Umysł. Przem. i Handlu Zagł. Dąbr. (ul. Żytnia 10), organizacji Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych.

Zjednoczenie Polskich Związków

Manifestacja antykomunistyczna  
W CZELADZI.

W ub. niedzielę w szkole przy ul. Bezdzińskiej odbyła się manifestacja antykomunistyczna, zorganizowana przez akcję katolicką w Czeladzi.

Do licznie zgromadzonych organizacyj społecznych i przedstawicieli miejscowego społeczeństwa przemówił adw. Kiwacz z Sosnowca, który w kateryczny sposób potępił mord na osobie ks. Streicha, dokonany przez komunistę Nowaka.

Mówcę nagrodzono niemiłkającymi oklaskami. Jednocześnie odczytana została przez p. J. Wiczorka rezolucja, potępiająca rolę komunizmu w Polsce.

—oOo—

## Złodziej drobiu

## ZAMKNIĘTY W ARESZCIE

Z komórki Teofila Mierzwińskiego zam. w Golonogu skradziono drób wartości 30 zł. Zawiadomiona o wypadku policja ujęła w toku dochodzenia sprawcę kradzieży w osobie Władysława Muchy, zam. również w Golonogu na kolonii Dziewiąty, od którego skradziony drób odebrano.

Muchę przekazano władzom sądowym.

Zawodowych pracowników umysłowych posiada już oddziały i mężów zaufania w całej Polsce i obecnie prowadzone są rozmowy, aby wszystkich pracowników umysłowych zespolić w jednej organizacji Zjednoczenia P. Zw. Zaw.

B. G.

53 robotnikom  
WYMÓWIONO PRACĘ W HUCIE  
KATARZYNA

W hucie Katarzyna w Sosnowcu wymówiono pracę 53 robotnikom w

oddziale łopaciarni.

Powodem wymówienia jest brak zamówień.

Wybory delegatów  
W FABRYCE DEICHSLA

Wczoraj odbyły się wybory delegatów w fabryce Deichsla w Sosnowcu. Upoważnionych do głosowania było 389 robotników, nie głosowało 25, 1 głos nie ważny. ZZZ zdobyło 212 głosów — 2 mandaty, klasowy związek metalowców — 149 głosów — 1 mandat.

Roztargniony praktykant  
i uczeiwý urzędnik pocztowy

Praktykant Spółdzielni „Społem” w Miechowie, Edmund Janicki, skonstatował na poczcie w Miechowie brak kwoty zł. 1.460 z teczki. Kradzież ta wydała się trochę dziwną, gdyż złodziej skradł tę sumę w banknotach, a zł. 2.531 pozostawił w teczce niekniętej.

Po zameldowaniu o kradzieży na policji i przystąpieniu do przedwstęp-

nych dochodzeń, wyjaśniło się, że roztargniony praktykant banknoty położył na stole urzędnika pocztowego, p. Kozła i zajął się załatwieniem innych spraw.

P. Koział nie wiedząc czyją własnością były pieniądze, telefonicznie poszukiwał właściciela i w ten sposób „Społem” dowiedziało się o odnalezieniu „skradzionych” pieniędzy.



Restauracja — Kabaret — Dancing

„SAVOY”

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 8.

tel. 61-901.

Podziemia tel. 61-304.

ZMIANA PROGRAMU — ZMIANA PROGRAMU — ZMIANA PROGRAMU:

LODA GAWICZ: Nowe ciekawe piosenki.

GILLY RAVELLO: specjalistka w amerykańskim stepie.

BLANC i WALDI: fantazja cygańska-La Cumparsita-La Paloma-poematy taneczne

Najlepsza kuchnia w Zagłębiu. Bufet i dla oka i dla żołądka.

PROLONGOWANA ORKIESTRA MIEDZIANSKIEGO.

## Wiadomości bieżące

Dziś Cyryla  
Jutro Kwiryna  
Wschód słońca: 5,20  
Zachód słońca: 6,05

## Od wydawnictwa

Do poniedziałkowego numeru „Expresu Zagłębia” dołączyliśmy dodatek powieściowy, składający się z 8 stron formatu książkowego. W ten sposób pragniemy dostarczyć Czytelnikom dobrowolnej lektury. Inowacja ta spotkała się z uznaniem Czytelników, którzy zupełnie bezpłatnie zdobędą własną bibliotekę.

Jednocześnie nadmieniamy, że nowi prenumerujący otrzymają bezpłatnie początek powieści. Zgłoszenia prenumerujących przyjmuje administracja i oddziały „Expresu Zagłębia”.

— ODZNACZENIE. P. Marian Urbańczyk z Dąbrowy został odznaczony za pracę niepodległościową medalem niepodległości.

— ODCZYT O POLESIU. W dniu 30 t.m. (środa) o godz. 19 w sali teatru miejskiego w Sosnowcu staraniem PMS. wygłoszony zostanie odczyt na temat „Egzotyzm Polesia na tle rzeczywistości”. — Odczyt wygłosi wieloletni mieszkaniec Polesia p. H. E. Gruszczyński.

— ZEBRANIE LOPP. w DĄBROWIE Zarząd obwodu miejskiego LOPP. w Dąbrowie przypomina, że dziś o godz. 19,50 odbędzie się w lokalu LOPP. Sienkiewicza II zebranie zarządu obwodu oraz prezesów kół LOPP.

## Obniżka cen

## PIECZYWA W SOSNOWCU.

W dniu wczorajszym na konferencji w magistracie sosnowieckim wyznaczono nowe ceny pieczywa.

Chleb z mąki żytniej 65 proc. 30 gr. za kg., chleb z mąki razowej 95 proc. 25 groszy za kg. Chleb sstkowy z mąki 50—65 proc. 24 gr. za kg.

Ceny pieczywa pszennego pozostają bez zmian, a więc 1 kg. bułek 60 gr., bułka 50-gram, 3 gr., bułka 1000-gram. 6 gr.

W najbliższych dniach zostanie ogłoszona cena mięsa.

Nowe ceny obowiązują od dn. 29 marca br.

—oOo—

## Porządek rekolekcyj

## W PARAFII WNIEB. N. M. PANNY

Wtorek 29 marca

Godz. 6 Prymaria wystawienie Najśw. Sakramentu — 40 godz. nabożeństwa, godzina 7, 8, 9 Msze św., godz. 10 Suma i nauka o Najśw. Sakramencie, godz. 16,30 Droga Krzyżowa, g. 17 adoracja Najśw. Sakramentu przez wszystkich w parafii młodzież żeńska, godz. 18 Gorzkie Żale, godz. 18,30 nauka rekolekcyjna dla wszystkich, godz. 19,30 sebowanie Najśw. Sakramentu, godz. 20 w domu katolickim nauka stanowa dla wszystkich pań.

Środa dnia 30 marca.

godz. 6, 7, 8, 9 Msze św., godz. 16 spowiedź dla wszystkich (będą spowiadali księża z sąsiednich parafii), godz. 18 — Gorzkie Żale, godz. 18,50 ostatnia nauka rekolekcyjna.

Czwartek dnia 31 marca.

Godz. 9 uroczyste Msze św., wspólna Komunia św. i nauka.

—(O)—

— ŚWIĘCONE DLA DZIECI BEZROBOTNYCH. Staraniem komitetu pomocy bezrobotnym urządzona zostanie w dniu 3 kwietnia w gmiech naszego powiatu wielka zbiórka uliczna połączona ze sprzedażą znaczków pamiątkowych. Za zebrane pieniądze komitet urządzi „święcone” dla dzieci bezrobotnych.

— „WIELKA IMPREZA MICKIEWICZOWSKA”. Staraniem samorządu uczelnianego państwowego gimnazjum im. Emili Plater w Sosnowcu odbędą się w dniu 2 kwietnia br. o godz. 19 artystyczna impreza, poświęcona twórczości Adama Mickiewicza. Na program jej złożą się: inscenizacja, recytacja zbiorowa, melodramaty, tańce narodowe i występy chóralne.

Impreza przygotowana starannie przez grono nauczycielskie jest wynikiem całorocznej pracy uczenia. Praca ta podjęta była celem dokładnego poznania życia i piękna twórczości Wieszcz, którego ideały są nadal najlepszym drogowskazem dla młodzieży.

Z wynikami wysiłków uczenia gimnazjum im. Emili Plater pragnie zapoznać i zainteresować nimi starsza społeczność i młodzież.

— SZTUCZNIE BARWIŁ OCET. Pod zarzutem fabrykowania sztucznie barwionego octu, odpowiadał wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu wytwórca octu z Dąbrowy (Dąbrowskiego 15), 61-letni Chaim Dreksler. Sąd wymierzył mu miesiąc aresztu.

— CHOROBY W SOSNOWCU. W ub. tygodniu zanotowano w Sosnowcu następujące wypadki zachorowań: płonica 3, odra 36, róża 2, krztusiec 3, gruźlica 9, zgonów 1, jagiica 1.

Reklama dźwignią handlu

## Przeszkolenie 200 instruktorów

LOPG. w Czeladzi

W sali kina „Czary” odbyło się rozdanie dyplomów uczestnikom kursów obrony przeciwlotniczo-gazowej w Czeladzi.

Wręczenie dyplomów miało charakter uroczysty.

Do Czeladzi przybył starosta Boxa Uroczystość zagrał burmistrz Budnicki. poczem przemówienie o potrze-

bie organizowania takich kursów dla obrony naszego kraju wygłosił starosta Boxa.

Z ramienia miejscowego oddziału LOPP przemawiał p. St. Rządowski

Z kolei odbyło się wręczenie dyplomów 200 osobom oraz wspólna fotografia pamiątkowa.

## W 100 rocznicę zgonu ZASŁUŻONEGO KAPŁANA



Ks kanonik Wawrzyniec - Hachulski  
† 25.III 1838 — 25.III 1938 r.

W dniu 25 marca br. minęła 100 rocznica śmierci proboszcza Będzina ks. kanonika Wawrzynca Hachulskiego.

Był to proboszcz, z którym parafianie żyli się przez prawie trzy dziesiątki lat. Patrzeli na jego gorliwą pracę w konfesjonale, na ambonie i przy kościele. On to bowiem kaplicę zamkową przerobił na okazały kościół przez dobudowanie dużego prezbiterium i okazałej, łasztowej wieży.

Wpoił w umysły i serca swoich parafian poczucie dumy do dawnej historycznej świetności Będzina. Uczył odpowiedzialności za czyny swe, uczył posłuszeństwa i karności, ładu i porządku. Kochał i gromił, miłował i ostro karcił.

Dzisiejsi parafianie Będzina w stulecie śmierci wielkiego kapłana niechaj się uczą ofiarności na rzecz kościoła i po trzech parafii. Obecne pokolenie ma możliwość zostawić przyszłym pokoleniom pomnikowe dzieło w postaci Domu Katolickiego. Tak jak dziś rozbudowany kościół Będzina głosi sławę ks. Hachulskiego, tak kiedyś i Dom Katolicki będzie wymownym pomnikiem zjednoczonej i ofiarnej pracy obecnych parafian przyszłym pokoleniom.

## Budujemy szkoły

## Żerował na nędzy bezrobotnych pod pretekstem przyjęcia ich do pracy

Przedmiotem wczorajszej rozprawy w Sądzie okręgowym w Sosnowcu była głośna afera Rudolfa Romana Poskiera.

Poskier, uchodzący ze Śląska Cieszyńskiego, pojawił się w Zagłębiu kilka lat temu i od razu przystąpił do swej przedsiębiorczej działalności. Założywszy „biuro” w prywatnym mieszkaniu mekajkiego Tenenberga w Sosnowcu przy ul. Wspólnej 10. Poskier ogłosił w dziennikach iż poszukuje pracowników umysłowych i zaczął żerować na nędzy bezrobotnych inteligentów, którzy powieriali mu swe oszczędności tytułem kaucji. Była ona warunkiem przyjęcia do pracy.

Zdoławszy w ten sposób pieniądze Poskier pod pretekstem prowadzenia kampanii wyborczej do Sejmu Śląskiego, aranżuje na wielką skalę zakrojone afery.

Zakład wydawnictwa „Goniec Zagłębia” do którego wciaga znane osobistości ze świata politycznego na Śląsku i umieszcza w administracji tego dziennika zaangażowany przez siebie personel w ilości przekraczającej oczywiście potrzeby wydawnictwa, które już po kilku dniach przestaje istnieć.

Poskier zwleka wówczas z wydaniem wielu tysięcy kaucji, które obrócił na

własne potrzeby i zaczyna się rozglądać za innym „interesem” i szukać nowych ofiar. Popelnia w międzyczasie szereg nadużyć na szkodę szeregu wydawnictw, wreszcie wprowadza w czyn nowy plan wielkiej afery.

Sprowadza większą ilość kawy z firmy „Kofel” we Lwowie i znów zaczyna werbować na lewo i prawo pracowników na posady magazynierów, kontrolerów, inkasentów itp. naciągając dziesiątki osób, od których znów udaje mu się wyłudzić wiele tysięcy złotych.

Kres machinacjom aferzysty kładzie gremialna skarga pokrzywdzonych do poliej, w wyniku czego Poskier zostaje aresztowany.

Sąd wymierzył mu rok więzienia.



NOWA MODA W AMERYCE

Bekoracja włosów kwiatami stanowi najnowszą modę, lansowaną w Ameryce.

Na zdjęciu — trzy najmłodsze fryzury amerykańskie, nagrodzone na konkursie w Chicago.

## RADIO

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Wtorek, 29 marca.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.  
6.20 Gimnastyka. 6.40 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa patrz program z Katowic. 11.40 Szwedzkie pieśni ludowe płyt. 11.57 Sygnał czasu z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa patrz program z Katowic. 13.30 Wiadomości gospodarcze. 14.45 Przy kominku — audycja dla dzieci starszych. 16.05. Przegląd aktualności finansowych. 16.15 Koncert orkiestry wileńskiej. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Od Kairu do Luksoru — feleton. 17.50 Siarka w Polsce — pogadanka. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Skrzynka techniczna. 18.25 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.20 Polska twórczość choralna. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Melodie taneczne w wyk. m. m. PR. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Przerwa. 21.00 Złoto Renu — dramat muzyczny R. Wagnera. Transm. z Mediolanu.

### KATOWICE

Wtorek 29 marca.

11.40 Płyty. 13.00 Koncert żyweń. 13.15 Opowieści symfoniczne płyty. 14.20 Wiadomości bieżące. 14.35 Płyty. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.15 Radio dla słuchaczy. 18.45 Kartki z życia Teatru im. Stanisława Wyspiańskiego. 18.55 Program na jutro. Program ogólnopolski.

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Środa 30 marca.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.  
6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.15 Audycja z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa patrz program z Katowic. 13.30 Wiadomości gospodarcze. 14.45 Janek z Jasu opowiadanie dla dzieci. 16.00 Skrzynka językowa. 16.15 Muzyka salona. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Człowiek wojny przyszłości odczyt. 17.15 Jan Sebastian Bach. 17.50 Odczyt. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Sylwetki kompozytorów jazzowych (płyty). 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 „Wrak” nowela z życia rybaków kaszubskich. 19.20 Zapomniane pieśni w wykonaniu Mieczysława Saleckiego. 19.35 „Rzecz o polce księgarskiej”. 19.50 Przemówienie wojewody śląskiego dr. Michała Grażyńskiego z okazji rozpoczęcia „Tygodnia Polskiego Związku Zachodniego”. 20.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Colette Gaveau. 21.45 Nieprzebijający urok poezji: kwadrans poetyki. 22.30 Koncert popularny. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.00 Patrz programy z Katowic.

## Miliony zbryzgane krwią

Sensacyjna powieść obyczajowa

94.  
— Tak przypominam sobie, żeś mi o tem mówił.

— W tej chwili drugi agent, stojący z prawej strony odemnie, nieco w tyle, ugodził mnie nader silnie w rękę... Zostałem rozbrojony, związany... Nazajutrz dopiero zauważyłem brak mego diamentu. przypuszczałem, że wypadł od tego uderzenia... i nie mówiłem ci o tym naturalnie, mieliśmy co innego na głowie.

Podczas tego opowiadania twarz Marcyala pozostała spokojną, mówił to wszystko, jak człowiek, zdziwiony, iż interesują się rzeczą, którą on uważa jako bez żadnego znaczenia.

Gdyby Daniel miał choćby najmniejszą wątpliwość co do niewinności swego przyjaciela, wątpliwość ta zostałaaby rozproszona.

Marcyal widocznie mówił prawdę.

— Więc to byłby inny? — wyszeptał Daniel półgłosem. — Ale jakim sposobem?...

— Inny... Jakto?

— Inny diament, do licha! Pocezkaj niech się zastanowią.

Ujął głowę w dłonie i pozostał w tej pozycji kilka minut.

Marcyal z niecierpliwością oczekiwał objaśnienia.

— Im bardziej się zastanawiał — rzekł wreszcie Daniel — tem bardziej wieszczę sobie, żeś mi wyrwał z rąk policji. Gdybyś był w więzieniu, nie mógłbym od ciebie otrzymać tych zwierzeń i może uważałbym cię za winnego... Rzeczywiście, znalazłem cię posadziłem ciebie, kiedy mi mówiono o tym diamencie! A ty nigdy nie mógłś stwierdzić swej niewinności. To, coś mi opowiedział po prostu, szczerze, nie zdając sobie sprawy z doniosłości tych zeznań, jest twoim bezwzględnie usprawiedliwieniem w moich oczach. Ale sędzia śledczy powiedziałby, że to historia, wymyślona w wyobraźni. Posłuchaj, dowiedz się wreszcie, jak straszny dowód cię przygnębia: znaleziono w ranie twojego brata, diament czarny, podobny do twojego i to Izabella go poznała...

— Diament?... Ależ w żadnej gazecie nie piszą o tym

— Bo gazety nie mogą wiedzieć o wszystkich szczegółach zbrodni, jeże

li sądy nie chcą im zakomunikować całej prawdy. A tutaj uważano za stosowne zachować tajemnicę; dość było by odnaleźć człowieka, którego brak tego diamentu. Ciężko śledzono i schwytano po zaciętej walce, w której skutkiem strasznego zbiegu okoliczności, zgubił swój diament; agenci mogliby przyjrzeć się swej ręce do piero po walce...

— O! — wyjął Marcyal z zaledwie westchnieniem. — Jakże musiała cierpieć Izabella! Ponieważ nie mogła nie sądzić, że jestem niewinny. Przebaczam jej, co uczyniła przeciw mnie... Ale czy żeś przed chwilą nie mówił o innym podejrzeniu? — zapytał niespokojnie.

— To nie — odparł Daniel zakłopotany — to podejrzenie przeszło mi tylko przez głowę. Ale pozwól mi, że jeszcze raz będę mówił o tym, to takie błędne myśli...

— A jednak...

— Proszę cię, Marcyalu, nie nalegaj pod tym względem; ja mam swoje zmartwienia, jak ty swoje, a raczej w rodzinie mej widzę poniżenie, że nie chciałbym je zwiększać jeszcze bardziej sądem zuchwałym... Chodzi o mego ojcyma, Adrianna... o podły czyn, który znów mój ojcyma zapewne popełnił. Ja jednak nie mam prawa oskarżać go, nie wiedząc o tem.

W tejże chwili twarz Daniela zaszepotało mocno.

Zdawało mu się, że ujrzał przed oczyma całą prawdę. I wzdrgnął się bo prawda wydała mu się straszliwa.

Po tym odezwał się:

— Przede wszystkim trzeba zapytać Bertranda, czy w oberży gdzie cię aresztowano, nie znalazł przypadkiem tego diamentu. To już pozwoliłoby nam śmiało bronić się przed sądem...

— Ale to by jeszcze nie wykryło mordercy...

— Cierpliwości, Marcyalu... Chodź, czas ucieka... trzeba nam jeszcze wprzód zobaczyć się z Bertrandlem.

Daniel znów pociągnął przyjaciela za sobą.

Przez kilka chwil zatrzymali się w jakiejś oberży po drodze.

Daniel, odzyskawszy wesołość, rzekł:

— Może całą noc przepędzimy na nogach! a pusty żołądek nie pomaga nigdy.

Zresztą zaledwie co jedli.

Po tym zawrócili na bulwar portowy.

Tu Bertrand czekał na nich, schoławszy się za murem.

— Co nowego słysząc? — zapytał Daniel.

— Nie, panie.

— Czy nikt nie waleśał słuchać twego domu?

— Nikt.

— A około Charmettes?

— Również nikt. Może pan niepotrzebnie się tylko zaniepokoił!

a. d. n.

# Afera oszukańcza na Śląsku

## Wyrok w procesie o sprzedaż parceli dla Z. U. S.

W dniu 26 bm. przed Sądem Apelacyjnym w Katowicach jako instancji odwoławczej zapadł wyrok w głośniejszej aferze oszukańczej przeciwko L. Sikorskiemu, b. radcy budowlanemu Magistratu m. Katowic, Stanisławowi Beszczyńskiemu i Antoniemu Balcerowi na szkodę Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, oskarżonych o popełnienie oszustwa. Skutkiem czego ZUS. narazony został na szkodę, sięgającą z górą kwoty półtora miliona złotych.

Ponieważ sprawa ta w końcu ubiegłego roku przez szereg miesięcy śledzona była z wielkim zainteresowaniem przez opinię

### Atrakcyjny koncert w Sosnowcu.

W dniu 2 kwietnia br. o godz. 20-ej w sali gimnazjum im. St. Staszica w Sosnowcu chór męski Związku zaw. pracowników inst. ubezp. społ. w Sosnowcu pod kierownictwem prof. A. Sollocha urządza koncert ze współudziałem znakomitej śpiewaczki p. E. Zum Busch, artysty opery katowickiej p. St. Kruzera, utalentowanego tenora p. T. Kostuleckiego oraz znanej z występów w radio orkiestry symfonicznej 73 pp. pod batutą kpt. Kanasia.

Dochód z koncertu przeznaczony jest na Czerny Krzyż.

Bilety wcześniej nabywać można w biurze PCK w Sosnowcu, ul. 3 Maja 16 w godzinach od 9—12 i od 15—18, albo w ubezpieczalni społ. wydz. Buchalteria u p. F. Podsiadły.

### Z Olkuszu

(o) TEATR ZIEMI KRAKOWSKIEJ. Jutro w sali kina „Orzeł” w Olkuszu teatr ziemi krakowskiej, Piłarskiego, odegra dwie sztuki: po południu dla młodzieży szkolnej „Ogniem i mieczem” oraz wieczorem komedię pt. „Pierwszy dancing Zuzanna”.

(o) Z WALNEGO ZEBRANIA SOKOŁA. W ub. niedzielę pod przewodnictwem p. St. Chodorowskiego odbyło się walne doroczne zebranie olkuskiego Tow. gymn. Sokół.

Po sprawozdaniach, złożonych przez prezesa p. Bol. Gnatowskiego i in. oraz po uchwaleniu budżetu na rok bież., wybrano do zarządu ponownie pp.: B. Gnatowskiego — prezesa, Józefa Świątkowskiego — I wiceprezesa, Jana Stachurskiego — II wiceprezesa i gospodarza, Józefa Kieresę — sekretarza, M. Tokaacza — skarbnik, Miarke i Noge — czł. zarządu. Naczelnikiem został wybrany p. St. Chodorowski.

W planie najbliższych prac Towarzystwa jest przygotowanie na zlot do Lwowa w dn. 4 czerwca br.

### Z Kielca

#### Surowy wyrok za bójki na wsi

Sąd okręgowy w Kielcach skazał 4 członków K. S. M. Biskupiego, Karysia, Zajaca i Radka na 4 lata więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego, oskarżonych za zabicie śp. Białka ze wsi Domaszowice, członka „Wici”. Obronę wnosili adwokaci Chęciński, Sadowski, Plebańczyk i Cichocki. Adv. Chęciński tezę obrony prowadził w kierunku, że śp. Białek, o krewkim temperamencie, wyjął nóż, nazywając „Wici” organizacją komunistyczną.

Prokurator Szydłowski stwierdził, że zabity wyciągnął nóż we własnej obronie.

Sąd, ogłaszając wyrok, podkreślił, że wysoki wymiar kary ma być odstraszającym, celem skończenia na wsi z bójkami.

Oskarżeni i rodziny ich przyjęli wyrok z płaczem. Na sali przysłuchiwało się rozprawie dużo członków Stron. Lud., „Wici” oraz Kat. Stow. Młodz. Męsk.

publiczną całąj Polski, a to z uwagi na osoby oskarżonych, jak i charakter samego czynu, narazającego instytucję dobra publicznego na ogromne straty — dla zorientowania czytelników w krótkości przypominamy, kim są oskarżeni, boha terowie tej sprawy, oraz jakie są kulisy całej tej afery oszukańczej.

W roku 1927 kupił St. Beszczyński, b. konsul honorowy Węgier, obecnie znany kupiec z Katowic, działając w porozumieniu z Antonim Balcerem b. dyrektorem Syndykatu Hut Żelaznych na Śląsku — teren w Katowicach przy ul. Św. Barbary za sumę około 470.000 zł

W roku 1928 ZUS w Chorzowie zwrócił się do Syndykatu Hut Żelaznych z za pytaniem, czy Syndykat zamierza sprzedać parcele przy parku Kościuszki.

W udzieleniu odpowiedzi Syndykat zgłosił się do ZUS oskarżeni Beszczyński i Balcer, celem nawiązania pertraktacji o sprzedaż tej parceli, którą równocześnie Zakładowi zafiarowali.

Ponieważ ZUS nie mógł uzyskać bezpo średnio z Urzędu górniczego zezwolenia na co do przydatności tego terenu, jako parceli budowlanej, gdyż w myśl przepisów prawnych można o tym udzielić tylko właściciela gruntu — ZUS uzależnił kupno tej parceli od przedłożenia przez właścicieli autorytatywnej opinii, czy i w jakiej mierze grunt ten jest zagrożony przez roboty górnicze.

Na żądanie to oskarżeni przedłożyli o świadczenie Urzędu Policji Budowlanej m. Katowic z daty 18 maja 1928 r. i plan sytuacyjny, wyjaśniające, że parcela ta nadaje się do zabudowania, przy czym w piśmie — tym powoływano się na pozytywną opinię Urzędu Górniczego.

W tym stanie rzeczy ZUS kupił od oskarżonych Beszczyńskiego i Balcera wymienioną parcelę za cenę około 800.000 złotych.

Tymczasem gdy w roku 1936 Polskie Radio zwróciło się do ZUS o sprzedaż części tej parceli, wyszło na jaw, że parcela nie nadaje się do budowania a przedłożony dokument Urzędu policji budowlanej był sfalszowany, przyczem główną rolę

w sfalszowaniu tego dokumentu odegrał radca budowlanym magistratu m. Katowic Lucjan Sikorski, który za wystawienie tego dokumentu otrzymał od oskarżonych wynagrodzenie w kwocie 25.000 złotych.

Gdy machinacje te zostały ujawnione, wszyscy oskarżeni pociągnięci zostali, nie zależnie od spraw cywilnych do odpowiedzialności karnej przez prokuratora, a — więc Sikorski za wystawienie fałszywego dokumentu, zaś Beszczyński i Balcer za naklanianie Sikorskiego do popełnienia tego przestępstwa, za co zapłacili mu kwotę 25.000 złotych.

W pierwszej instancji wszystkie oskarżenia zostały uniewinnione. Obecnie, w drugiej instancji zapadł wyrok następującej treści:

„Sąd Apelacyjny w Katowicach uziósł wyrok I-ej instancji i uznał Sikorskiego i Beszczyńskiego winnych zarzucanej im zbrodni przytoczonej w akcie oskarżenia prokuratora i zasądził ich: 1) Lucjana Sikorskiego z art. 287 par. 1 i 2 kk. na 11 miesięcy więzienia, zaś z art. 140 kk. za krzywoprzysięstwo na 9 miesięcy więzienia łącznie na 20 miesięcy więzienia; na podstawie amnestji zmniejszono mu karę na 15 miesięcy bez zawieszania wykonania kary, oraz na 5000 złotych — grzywny, łącznie utratę praw obywatelskich i publicznych na 3 lata, 2) Stanisława Beszczyńskiego na 10 miesięcy więzienia, na podstawie amnestji zmniejszono na 5 miesięcy bez zawieszania wykonania kary — na grzywnę w wysokości 20.000 złotych oraz utratę praw obywatelskich i publicznych na 3 lata.

Co do oskarżonego Balcera sąd za twierdzeń wyrok I-ej instancji — uwolnił od kary z zaznaczeniem, że Balcer wprawdzie dopuścił się przestępstwa, jednakże ze względu na przedawnienie sąd nie mógł mu wymierzyć kary.

W obszernych motywach wyroku Sąd podkreślił, że napięcie złej woli u oskarżonych było tak wielkie, że Sąd nie czuł się w możności zawiesić im wykonania kary, mimo, że dotychczas karani nie byli.

### CZŁOWIEK PRZED SĄDEM

#### Opowieści fryzjera

— Ostrzyje pana szanownego? — zawołał pan Antoni Kąkol, zakładając klientowi serwetę pod brodę.

— Ostrzyje — odpowiedział gość, który był pan Michał Dymkowski.

— Ależ też pan szanowny ma włosy paskudny. Krużawały, jak jasna cholera.

— A właśnie każdy jeden fryzjer się dziwi.

— Jak to strzyje, jeden diabeł chyba wie. Możeby tak maszynką na zero ogolić? Bo innym sposobem nie da rady!

— Na tysego to sam się pan ogól. Mu się być fryzura! Nie umiesz pan, to w insze miejsce pójdę!

Ten ostatni argument przekonał snadź mistrza Kąkole, gdyż zabrał się niezwołanie do roboty. Wzburzył grzebieńnięm własnją czuprynę klienta, wjechał w nią nożycami i rzekł:

#### Odczyt gospodarczy w Kielcach

Niedawno odbył się w Kielcach odczyt dyr. Związku „Spolem” St. Dippla na temat: „Rola spółdzielczości w gospodarstwie narodowym”. Prelegent podkreślił konieczność gospodarki planowej i to nawet w najdrobniejszych szczegółach. Statystyka wykazuje rażąco dysproporcje w konsumpcji artykułów codziennego użytku na głowę obywatela. Te sprawy mogą być uregulowane drogą gospodarki opartej na zasadach spółdzielczych. Największą wagę przywiązał prelegent do faktu, że handel i przemysł spółdzielczy oparte są wyłącznie o polskie kapitały, co w całokształcie gospodarki narodowej posiada specjalnie ważne znaczenie.

### Dobre rady

Kołnierze przy męskich ubraniach czyści się następująco: 1/4 litra wody miękkiej, lub deszczówki zlewa się do butelki, do tego dodaje się 1/4 litra salm'iaku i dobrze się nią wstrząsa. Zabrudzony kołnierz czyści się tym płynem, a drugą szczotką umieszczoną w czystej wodzie splukuje.

### Pracownicy państwowi obradują w Warszawie

W Warszawie obradował wainy zjazd delegatów kół stowarzyszenia urzędników państwowych K. P. Zjazd zagal i powitał gości prezes stowarzyszenia p. Zieliński, po czym na przewodniczącego zjazdu jednogłośnie powołano dr. Józefa Kraussa ze Lwowa. W walnym zjeździe w charakterze gości bierze udział szereg przedstawicieli pokrewnych organizacji i związków zawodowych prywatnych i państwowych. Przemówienia powitał w imieniu Z. N. P. wygłosił prezes Nowicki i w imieniu rady naczelnej Zw. Pracowników Samorządowych dr. Orłowski. Charakterystycznym jest, że na zjeździe nie było oficjalnego przedstawiciela władz państwowych.

Zarządowi głównemu zjazd udzielił jednogłośnie absolutorium. Zjazd obradował nad sprawami zawodowo — organizacyjnymi i gospodarczymi. W dyskusji która głównie dotyczyła spraw zawodowych, przebiegająca z przemówień poszczególnych mówców potrzebą solidarności, współpracy z pokrewnymi organizacjami prywatnymi i samorządowymi.

### Wzburzenie kotła centralnego ogrzewania we Lwowie.

W rzeczywistości przy ul. Kazimierzowskiej 17, przylegającej do hotelu „Astoria” we Lwowie nastąpił w niedzielę katastrofalny wybuch kotła centralnego ogrzewania. Obecny w krytycznym czasie w pomieszczeniu centralnego ogrzewania dozorca domu i zarazem palacz 22-letni Bazyli Sefurak doznał ciężkich poparzeń, jego pomocnik 22-letni Władysław Bryliński, siłą wybuchu wyrzucony na przylegający korytarz poniósł śmierć na miejscu. Ciężko ранego Sefuraka odwieziono pogotowie do szpitala.

Przyczyną eksplozji był brak odpowiedniej ilości wody w kotle. Na miejscu zjawili się policja oraz sędzia śledczy. W związku z wypadkiem pierwsiatkowych do chodzeń aresztowano trzy osoby m. im. współwłaściciela realności i hotelu „Astoria”, dr. Frieda.

### Z WYDAWNICTW.

T. ZAMOYSKI i E. KRZEMIENIEWSKI. KODEKS HONOROWY. Str. 80 Wydaństwo M. Arcta, Warszawa, 1938 r. Cena zł. 2,50

Jak zareagować na obrażę, w jaki sposób rozwikłać zawiłą kwestię honorową, gdy się chce uniknąć „ciągania po sądach”, powoływania świadków. Co zrobić, gdy chroba przed obrazą lub plotką może wyprowadzić na forum publiczne rozmaite kwestie rodzinne, osobiste.

Zwięzłej a wyczerpującej odpowiedzi udziela na te pytania nowe wydanie „Kodeksu Honorowego” T. Zamoyskiego i E. Krzemieniewskiego, opracowane w dostosowaniu do obowiązujących przepisów Kodeksu Karnego Rzeczypospolitej.

Szczegółowo podane są formalności wstępne, jak wyznaczenie świadków, pertraktacje sekundantów, sąd honorowy, rozjemstwo, aż do najostateczniejszej ostateczności — pojedynku.

Ważnym działem są przepisy Oficer-skich Sądów Honorowych i wskazówki o zachowaniu się w razie zajęcia honorowego między osobą cywilną a wojskową.

### SPORT

#### Cracovia mistrzem polski w koszykówce.

W niedzielę w hali Osrodka Wych. Fiz. odbył się decydujący mecz o mistrzostwo Polski w koszykówce między drużynami Cracovii i AZS-u poznańskiego, który zgromadził bardzo wielką liczbę stosunkowo widzów (około 1500 osób).

Zawody zakończyły się zasłużonym zwycięstwem Cracovii, która pokonała AZS w stosunku 45:36 (22:19), wykazując wielką ambicję i lepszą dyspozycję strzałową. Sędziowali pp. Twardo i Szeremela.

**Warszawianka — Czarni (Radom)**  
5 : 0.

Na boisku Warszawianki rozegrany został w niedzielę mecz piłkarski z cyklu rozgrywek o mistrzostwo warszawskiej Ligi okręgowej pomiędzy Warszawianką i B i Czarnymi z Radomia. Warszawianka wystawiła do tych zawodów niemal kompletną drużynę ligową dla treningu. Wygrała Warszawianka 5:2 (2:0) Bramki zdobyli Jokszy (2) i Izidorzak (1).

**Mjr. Segda mistrzem ARMIJ W SZABLI.**

W niedzielę wieczorem na sali sportowej YMCA w Warszawie rozegrano finały na szable w szermierczych mistrzostwach wojska w klasie pierwszej. Walki były niezwykle zacięte przyczem na czoło wysunęli się dwaj nasi niewatpliwie najlepší szablisty polscy, majorowie Dobrowolski i Segda.

Zainteresowanie zwiększył fakt, że w trakcie rozgrywek Segda doznał jednej porażki (z Jarzemskim), następnie jednak pokonał Dobrowolskiego. Obaj mieli zatem po jednej porażce i trzeba było zarządzić dodatkowe spotkanie. W rozgrywce dodatkowej bardziej rutynowany Segda zdołał pokonać Dobrowolskiego, zape-

wniając sobie pierwsze miejsce i dodając do swego pokaznego łańcucha tytułów także i tytuł mistrza wojska.

W grupie fехтmistrzów, podobnie jak w szpadzie, tak i w szabli bezkonkurencyjnym okazał się plut. Fogt, który i tutaj ukończył finał bez porażki. Wicemistrzostwo zdobył zasłużenie dobry sierżant Radke.

**Ł. K. S. — Union Touring**  
W PIŁCE NOŻNEJ 4:1 (1:0).

LKS wobec projektowanego meczu z Wackerem (Wiedeń), który odwołał swój przyjazd do Polski, rozegrał zawody towarzyskie z Union Touring, odnosząc nad nim zwycięstwo w stosunku 4:1 (1:0).



Panie Domu, pamiętajcie!  
Każdy sklep  
sprzedający znane z dobroci

**gilzy „Diza“** fabr. A. J. PŁAZAK  
Sosnowiec, Wielka 24

— Unikać fałszu! —  
dodaje bezpłatnie  
1 szklankę cienką (do 10 pudełek  
wzgl. piękno kasetek, albumy zakopiańskie.



**KINO „ZAGŁĘBIE“**

DZIŚ OSTATNI DZIEŃ 3 wielkie asy światowej kinematografii: ROBERT TAYLOR, BARBARA STANWYCH, VICTOR MC LAGLEN w arcyfilmie, który jest uważany za najlepszy twór filmowy dnia dzisiejszego

**OSTATNIA NOC SKAZANCA**

Banda gangsterów rabuje banki w U. S. A... Rząd Stanów Zjednoczonych wypowiada bezwzględna walkę rabusiom... Miłość porucznika marynarki do śpiewaczki kabaretowej... Film, który każdy oglądać będzie z zapartym tchem.

Nr. akt. Km. 1043/37.

**Obwieszczenie O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Olkuszu Piotr Słota, mający kancelarię w Olkuszu, ul. 3-go Maja Nr. 61 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 maja 1938 r. o godz. 10 w Olkuszu w Sądzie Grodzkim odbędzie się sprzedaż w drodze publicznej przelargu należącej do dłużnika Zygmunta Rządowskiego nieruchomości położonej w Olkuszu w miejscowości „Pod Czarną Górą”, składającej się z parceli budowlanej Nr. 85 obszaru 140:74 mrt. kw. z budynkiem w stylu willi, komorkami i rosnącymi na parceli drzewami, mającej urzędową księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Olkuszu oznaczoną Nr. 308.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 40.000, cena zaś wywołania wynosi zł. 30.000.

Reklamę należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytutu ryj. w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawa we warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Olkuszu, ul. 3-go Maja Nr. 33.

Komornik PIOTR SŁOTA.

Dnia 24 marca 1938 r.

**Miał wapienny**

Z HALDY dla celów rolniczych i budowlanych za 1. furę parokonną zł. 8.— za 1. furę jednokonną zł. 5.— oraz wapno palone budowlane z pieców hoffmanowskich DO NABYCIA w firmie „ELTES“ Sp. Firm Będzin, ul. Sielecka 19. telef. 71 595.

**DROBNE OGŁOSZENIA**

**POSADY I PRACE**

POSZUKUJE korepetytora do arytmetyki handlowej. Zgłoszenia: filia Expressu Sobieskiego 7 w Dąbrowie.

BUFETOWA restauracyjna potrzebna od zaraz. Bar Teatralny Sosnowiec, Piłsudskiego 2.

POTRZEBNY zaraz zdolny pracownik fryzjerski na stałe. Sosnowiec. Wawel 4

POTRZEBNY czeładnik krawiecki na duże sztuki na stałe i podreżny. Będzin. Kościuszki 52, Sagan.

**NAUKA I WYCHOWANIE**

KURSY pisania na maszynach czynne codziennie. Wpisy i informacje w Księgarni „Polonia“ Sosnowiec Hale „Rozwoju“. Tel. 6.15.36.

**LOKALE**

POJEDYŃCZA stancja dla bezdzietnych do wynajęcia. Sosnowiec, Wysoka 4 gospodarz.

SKLEP do wynajęcia, nadający się na każdy interes i wózek dziecienny sprzedam. Staropogońska 4.

**KUPNO I SPRZEDAŻ**

**Najlepsze nasiona**

B. Hozakowskiego poleca Kwaciarnia „Wiosna“ Będzin. Małachowskiego 56.

**ZGUBIONE DOKUMENTY**

ZGUBIONO weksel na zł. 100 płatny 18 kwietnia 1938 r. z wystawienia Fabryki Musztardy „Alma“ w Chorzowie. Znalazca raczy oddać ul. Modrzejska 42, Rogowski.

**ROZNE**

POSZUKUJE spółniczek z gotówką 600 zł. do założenia cukierni w miejscowości leczniczej. Proszę się zgłosić do pani Zelechowskiej o informację. Sklep Sosnowiec, ulica Piłsudskiego 26.

**Ostrzeżenie**

Ostrzegam przed kupnem od brata Tadeusza Morysa połowy nieruchomości w Dąbrowie Górnej, Reymonta 37, co do której toczy się spór na drodze sądowej. Irene Morys—Rozpędkowa.

Za długi żony mojej Stanisławy Solarz z Gorzałów nie odpowiadamy i płacić nie będą już od nowego roku. Solarz.

**Człowiek nowoczesny**

korzysta wyłącznie z usług

**aparatów elektrycznych**

Taryfa blokowa umożliwia mu to w najszerszym zakresie

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA w Zagłębiu Dąbrowskim S. A.

Wyciąć! Przechować!

**TELEFON ZAŁATWI**  
każde Twe życzenie



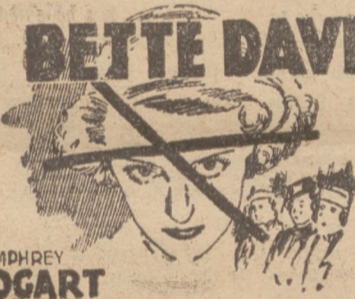
CHRZESCIAŃSKA Spółdzielnia Zjednoczonych Stolarzy  
SOSNOWIEC, PIŁSUDSKIEGO 16 MEBLE za gotówkę i na raty i 63 134  
sprzedaje za pożyczki Państwowe

Wszędzie „EXPRES ZAGŁĘBIA“ dociera i dlatego reklama zamieszczona w „Expresie“ odnosi należyty skutek. Ogłoszenia przyjmuje administracja 6-14-97

**Kino „PATRIA“**

Najpotężniejszy dramat obyczajowy jaki dotąd stworzono!

**FOR TANCERKI**



Walka z hańbiącym życiem świata podziemnego. Bunt pięciu fortaneczek przeciwko zbrodniczym władcom. „Fortaneczki“ to film przeżycia, film nie do zapomnienia.

**KINO „EDEN“**

Uroczysta premiera w kinie Eden  
Korona produkcji światowej

**GRETA GARBO CHARLES BOYER**

w filmie realizacji Clarence Browna

**„PANI WALEWSKA“**

wolna przeróbka powieści Wacława Gąsiorowskiego

Początek I seansu o godzinie 15.30, II o godz. 17.30. III o godz. 19.30 i IV o godz. 21.30

Uprasza się W.W.P.P. o przychodzenie na początki seansów.



**Kino „RIALTO“, Warszawska 18**

Epopea milionów nieznanymi bohaterów wojny. Film poświęcony bohaterom, którzy przeszli przez piekło obozu jeńców wojennych. p. t.

**TOWARZYSZE BRONI**  
(La grande illusion)

W Rolach głów. JEAN GABIN DITA PARLO i ERYK VON STROHEIM. Film którym zachwycić się będą wszystkie pokolenia.